



**Stanowisko
Zgromadzenia Ogólnego
Śląskiego Związku Gmin i Powiatów
z dnia 6 grudnia 2019 r.**

w sprawie: **obciążeń dla samorządów spowodowanych reformą oświaty oraz podwyżkami ustawowymi dla nauczycieli**

W związku z wzrastającym dofinansowaniem z dochodów własnych samorządów do zadań oświatowych protestujemy przeciwko przenoszeniu na samorządy lokalne odpowiedzialności finansowej za podejmowane przez Rząd RP działania w dziedzinie oświaty.

Zawarta w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 27 października 2017 r. *o finansowaniu zadań oświatowych* (Dz. U. z 2017 r., poz. 2203 ze zm.) norma wskazuje, że środki niezbędne do realizacji zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego, o których mowa w art. 11 ust. 2-4 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. *Prawo oświatowe*, w tym na wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymanie placówek wychowania przedszkolnego, szkół i placówek, są zagwarantowane w dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Wobec braku doprecyzowania w przepisach prawa pojęcia "*środków niezbędnych do realizacji zadań oświatowych jednostek samorządu terytorialnego*", problem stanowi egzekwowanie przez samorządy prawa do dochodów odpowiednich do przypadających im zadań. W opinii Rady Legislacyjnej przy Prezesie Rady Ministrów przywołany wyżej przepis zawiera niezbyt jasną deklarację, która nie rodzi żadnych skutków prawnych.

Konieczność dopłacania do subwencji podyktowana jest z jednej strony nieadekwatnym do potrzeb sposobem podziału środków na realizację przekazanych samorządom zadań oświatowych, a z drugiej ograniczonym wpływem samorządów na kształtowanie wydatków ponoszonych w związku z realizacją tych zadań. Dominującą rolę w kosztach funkcjonowania szkół odgrywają płace nauczycieli. Tymczasem samorządy nie mają wpływu na treść powszechnie obowiązujących regulacji normatywnych, określających wysokość oraz strukturę wynagrodzeń nauczycieli, zawartych w art. 30 *Karty Nauczyciela* oraz wydawanych corocznie przez Ministra Edukacji Narodowej rozporządzeń w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia zasadniczego. Konsekwentnie więc właściwe organy Państwa powinny ponosić odpowiedzialność za właściwe zabezpieczenie środków na sfinansowanie wynagrodzeń nauczycielskich i zagwarantować samorządom pełne pokrycie skutków podwyżek, wprowadzonych zarówno w szkołach (zadania subwencionowane), jak i w przedszkolach (zadania niesubwencionowane). Dotychczas podjęte przez Rząd - z pominięciem opinii organizacji samorządowych - decyzje o podwyższeniu wynagrodzeń

nauczycieli skutkują jednak zwiększeniem udziału środków własnych samorządów w realizacji zadań oświatowych, kosztem zaspokajania innych potrzeb mieszkańców. Samorzady nie otrzymały z budżetu Państwa środków, które gwarantowałyby im wypłatę podwyżek dla nauczycieli w takiej wysokości, jaka wynikała z uzgodnień ze związkami zawodowymi. Według wyliczeń samorządów w subwencji oświatowej na rok 2019 łącznie zabrakło na podwyżki dla nauczycieli 2,1 mld zł.

Rząd RP konsekwentnie zwiększa także obciążenia pracodawców, w tym jednostek sfery budżetowej, związane z zatrudnieniem pracowników niepedagogicznych, zwiększając co roku wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę, czemu nie towarzyszy adekwatne zwiększenie finansowania samorządów. Zmiana od 1 stycznia 2020 r. przepisów ustawy *o minimalnym wynagrodzeniu za pracę*, polegająca na wyłączeniu ze składników minimalnego wynagrodzenia za pracę dodatku do wynagrodzenia przysługującego za staż pracy, spowodowuje dodatkowe obligatoryjne skutki finansowe dla samorządów związane z koniecznością sfinansowania kosztów stanowiących równowartość dodatku stażowego, wypłacanego pracownikom pobierającym wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej oraz dodatkowe koszty związane ze wzrostem składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy - opłacanych przez pracodawcę. Tak więc jeżeli Rząd czy Parlament podejmuje decyzje o zwiększaniu wynagrodzeń za pracę, to powinien ponosić konsekwencje finansowe tych decyzji, a nie obciążać nimi samorzady. W 2019 r. wydatki na wynagrodzenia wzrosły o 9,6 %, a zaplanowany wzrost subwencji na rok 2020 wynosi 6,6% (przy czym wydatki płacowe w subwencji stanowią ok. 80-90% całości wydatków na edukację, bez uwzględnienia pochodnych).

Należy przypomnieć, iż skala niedoszacowania środków z budżetu Państwa otrzymywanych przez samorzady w związku z realizacją zadań oświatowych zdecydowanie wzrosła po podwyższeniu od 1 września 2016 r. wieku obowiązku szkolnego oraz wprowadzeniu od 1 września 2017 r. reformy w systemie oświaty. W efekcie tych zmian coraz większe dopłaty samorządów do subwencji oświatowej muszą być przeznaczane na zapewnienie chociażby minimalnych standardów edukacji. Ograniczenie liczby uczniów w klasach, pomoc psychologiczno-pedagogiczna, czy wprowadzenie etatów nauczycieli wspomagających zwiększa standard realizowanych usług oświatowych, a tym samym generuje wzrost kosztów kształcenia, za którym nie idzie adekwatny wzrost subwencji oświatowej. Zebrane przez Związek Miast Polskich dane wskazują, iż tzw. luka oświatowa rośnie z roku na rok, a trend ten jest wzmożony w ostatnich latach (w roku 2006 wynosiła 36%, natomiast w 2018 roku było to już 54% i aktualnie ciągnie rośnie).

System podziału subwencji oświatowej nie odzwierciedla bowiem faktycznych kosztów ponoszonych przez samorzady na realizację zadań oświatowych. Kwota subwencji oświatowej jest ustalana w budżecie Państwa, a algorytm jej podziału określa jedynie, jaka jej część trafi do danej jednostki samorządu. Oznacza to w szczególności, że jakiegokolwiek zmiany w tym algorytmie nie powodują zwiększenia ogólnej puli środków, a jedynie sprawiają, że jedna jednostka samorządu otrzymuje więcej środków kosztem innej, przy czym metoda podziału subwencji jest bardzo niestabilna, zmienia się z roku na rok.

Obecny system finansowania oświaty opierający się o środki finansowe w formie części oświatowej subwencji ogólnej, nie zabezpiecza samorządom w sposób należyty środków na realizację zadań oświatowych. Apelujemy więc do Rządu o wzięcie odpowiedzialności za podejmowane przez siebie działania w dziedzinie oświaty i dokonanie zmian w systemie finansowania zadań oświatowych, które faktycznie zapewnią samorządom środki niezbędne do realizacji tych zadań, w szczególności na wynagrodzenia nauczycieli, na których wysokość samorządy nie mają wpływu. Niezbędne są kompleksowe zmiany w systemie finansowania zadań oświatowych, które zagwarantują, że samorządy nie będą ponosiły odpowiedzialności finansowej za rządowe decyzje, a finansowanie tak ważnych zadań jak oświata będzie odbywać się na uczciwych i transparentnych zasadach.

Grażyna Dziedzic
Przewodnicząca
Zgromadzenia Ogólnego